

**(Il Tempo - A.Austini) Priorytetem, jak zawsze, są sprzedaże. Po Pjanicu, Doumbii i Castanie, gotowi do pożegnania są kolejni dwaj Giallorossi: Sanabria jest o krok od Betisu Sevilla, z kolei Ljajic zbliża się do Celty Vigo, z Torino, które wciąż nie wycofało się definitywnie i jest gotowe przyjąć mimo tego Iago Falque.**

Nieplanowany brak Sanabrii w trakcie wczorajszy testów jest sygnałem, że transakcja jest bliska zamknięcia. Betis zapłaci około 8 mln euro, gwarantując Romie bogaty procent, około 50, z ewentualnej przyszłej sprzedaży. Paragwajczyk przebywa w Hiszpanii i klub wolał, aby nie wracał, aby przyspieszyć transfer. Z La Liga może się też zmierzyć Ljajic, który dopina ostatnie szczegóły kontraktu. Między klubami wszystko ustalono, do Romy trafi 8-9 mln euro, liczba, która nie otworzy klauzuli bonusowej na rzecz Fiorentiny, która miała otrzymać procent z różnicy między ceną sprzedaży a 11 mln euro (plus 4 mln bonusów) wydanych w 2013 roku. Cairo się całkowicie nie poddał i wczoraj wieczorem przesłał Serbowi propozycję. W międzyczasie jest gotowy przyjąć Iago Falque. Paredes, Zukanovic, Gyomber i Torosidis wyjadą z kolei na zgrupowanie, czekając na odpowiednie oferty.

Sabatini wrócił wczoraj z Mediolanu z nowościami odnośnie zakupów. Spotkał się z agentem Zabalety, ale odpowiedź Argentyńczyka nie jest ostateczna i porozumiał się w pełni z Interem w sprawie Juana Jesusa: wycena na poziomie 10 mln euro. W międzyczasie Roma utrzymuje kontakty z Realem Madryt w sprawie Nacho. Caceres jest zablokowany: lekarze określają jego powrót na koniec października i Sabatini bierze kolejne dni na zastanowienie. Poszukiwanie pomocnika rozpocznie się po sprzedaży Paredesa. Ocenianymi pozostają Wijnaldum i Diawara. Transfer w ataku jest możliwy jedynie jeśli odejdzie Dzeko.

Autor: abruzzo